

POSTANOWIENIE

Dnia 12 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania K. Z.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 maja 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 5 grudnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od skarżącego na rzecz organu rentowego kwotę
240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 5 grudnia 2018 r., oddalił apelację K.Z. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 24 sierpnia 2018 r. oddalającego odwołanie wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. z dnia 11 stycznia 2016 r. odmawiającej przyznania mu prawa do emerytury górniczej.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że sporny okres od 1 kwietnia 1992 r. do 16 listopada 2006 r. (zatrudnienie na stanowisku kierowcy ciągnika) i od 17 listopada 2006 r. do 30 lipca 2007 r. (zatrudnienie na stanowisku operatora sprzętu pomocniczego) wymagał oceny czy wówczas odwołujący się wykonywał pracę,

o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 53, dalej ustawa emerytalna). O rodzaju tej pracy nie decyduje nazwa stanowiska, protokół komisji weryfikacyjnej czy też treść świadectwa pracy. Dlatego Sąd pierwszej instancji szeroko analizował zgromadzony materiał dowodowy i ocenił treść zeznań świadków. Zauważył przy tym, że odwołujący się wykonywał pracę na rzecz oddziałów pracujących na terenie wykopu jak i zwałowiska, zaś wymiaru prac na poszczególnych oddziałach ustalić się nie da. Sąd Okręgowy nie dał też wiary zeznaniom, że odwołujący się pozostawiał ciągnik i pracował razem z brygadą, gdyż te relacje są sprzeczne z charakterystyką stanowiska pracy. W końcu Sąd podniósł, że do prac nie zalicza się każdej pracy, lecz tylko prace wymienione w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. W odniesieniu do prac remontowych wymaga się by one pozostawały w związku z konserwacją agregatów i urządzeń wydobywczych. Z kolei operator sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce tylko wtedy uzyska potwierdzenie zatrudnienia przy pracy górniczej, gdy na odkrywce w kopalni węgla brunatnego pracował przy urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złożeń, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych.

Stanowisko Sądu Okręgowego podzielił Sąd Apelacyjny, który doszedł do przekonania, że sporne prace wykonywane przez wnioskodawcę nie spełniały warunku z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, gdyż ustawodawca do prac górniczych na odkrywce zaliczył wyłącznie prace przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złożeń, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Takich prac wnioskodawca nie wykonywał. Sąd Apelacyjny podkreślił, że sama nazwa stanowiska nie ma znaczenia, jeżeli praca nie polegała na rzeczywistym wykonywaniu pracy górniczej o cechach określonych w ustawie emerytalnej. Tylko praca na stanowisku operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce stanowi pracę górniczą, jeżeli pracownik pracował przy urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złożeń,

przy pomiarach w zakresie miernictwa. Stąd Sąd Apelacyjny orzekł w myśl art. 385 k.p.c.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości skargą kasacyjną odwołujący się. Skargę oparto na zarzucie naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na przyczynach z art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. Wskazano, że w orzecznictwie sądów apelacji łódzkiej wywołuje rozbieżności art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. W ocenie skarżącego, istnieje potrzeba ingerencji Sądu Najwyższego w celu wyjaśnienia rozbieżności, które pojawiły się w orzecznictwie na gruncie tego przepisu. Wyjaśnienia wymaga kwestia, czy zawarte w tym przepisie pojęcie pracy przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych obejmuje również pracę operatora ciągnika rolniczego przystosowanego do prac na odkrywcę, który przez część dniówki (co najmniej 4 godziny) wykonuje pracę w rozumieniu wyżej wskazanego przepisu. Ustawa emerytalna, wbrew twierdzeniom Sądu Apelacyjnego, nie zawiera zapisów, że prace pomocnicze przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych oraz transportujących węgiel i nadkład nie są zaliczane do pracy górniczej. Skarżący powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 r., I UK 128/13, w którym, zdaniem skarżącego, uznano, że praca polegająca na obsłudze agregatu prądotwórczego przewoźnego - kwalifikowanego jako sprzęt pomocniczy, powinna być zaliczona do pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ustawy emerytalnej.

Ponadto skarżący wskazał, że skarga jest oczywiście uzasadniona, ponieważ wydane orzeczenie rażąco narusza przepisy wskazane w petitum skargi, pozbawiając jednocześnie skarżącego prawa do emerytury górniczej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Powołanie się przez skarżącego na przesłankę „przedsądu” zawartą

w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź że jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151). W myśl utrwalonego orzecznictwa, nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające jego zmianę. Ponadto rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego lub wątpliwości interpretacyjnych nie może się sprowadzać do odpowiedzi na zarzuty skarżącego skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia ani też do odpowiedzi na wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka 2003 nr 13, poz. 5). Jednocześnie należy pamiętać, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych powinny być wykładane ściśle (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., I UZP 6/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 120 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 121; z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218; z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 315/07, LEX nr 496396). Z tego właśnie względu, ustalając ogólne zasady nabywania prawa do górniczej emerytury, ustawodawca uznał za pracę górniczą na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego tylko zatrudnienie łączące się z wykonywaniem czynności o określonym charakterze. Jest to w pełni uzasadnione, jeśli się uwzględni, że charakter zatrudnienia na odkrywce - z uwagi na warunki jego wykonywania i stopień bezpieczeństwa, wpływające na obciążenie fizyczne i psychiczne - nie może równać się z charakterem zatrudnienia pod ziemią (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2017 r., I UK 181/17, LEX nr 2433083).

Oceniając argumentację skarżącego, nie można zaakceptować, że wykazał wyżej wymienione przesłanki. Przed wszystkim aspekt rozbieżności został powołany dość swobodnie, skoro nie uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do

rozpoznania nie zawiera konkretnych sygnatur orzeczeń sądów apelacji łódzkiej, jakie miały doprowadzić do tejże. Już z tego powodu nie można stwierdzić czy taka rozbieżność faktycznie występuje, ani czy dotyczy ona wyroków wydanych w podobnych stanach faktycznych, co jest warunkiem niezbędnym dla uznania, że spełniona została przesłanka określona w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Warto podkreślić, że orzekające sądy oceniały rodzaj prac kwalifikowanych przez ustawodawcę jako praca górnicza (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej) z czynnościami realizowanymi przez ubezpieczonego. Dało to podstawę do konkluzji, że praca wnioskodawcy nie spełnia kryteriów warunkujących prawo do emerytury górniczej. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że Sąd odwoławczy nie kwestionował, iż zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych jest pracą górniczą, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Sąd Apelacyjny, podobnie zresztą jak Sąd Okręgowy, uznał jednak, że praca wykonywana przez skarżącego nie była pracą przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, bowiem skarżący zajmował się innymi pracami. Z kolei powołany wyrok Sądu Najwyższego (I UK 128/13) dotyczy sytuacji, w której nieprawidłowa jest wykładnia art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, przyjmująca, że do pracy górniczej w jego rozumieniu można zakwalifikować wymienione w nim rodzaje prac pod warunkiem wykonywania ich stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd Najwyższy nie wypowiadał się jednak w tym orzeczeniu o zaliczeniu konkretnych rodzajów pracy do tych wymienionych we wspomnianym przepisie. *Ad casum*, przeszkody do ustalenia wymiaru czasu pracy nie pozwalają przyjąć, jak chce skarżący, że dana praca była wykonywana przez 4 godziny dziennie.

Problem zaliczania konkretnych prac do pracy górniczej jest szerszy niż dostrzega to skarżący. I tak do pracy górniczej nie zakwalifikowano pracy operatora ciągnika rolniczego na odkrywce, przy pomocy którego wykonuje się prace pomocnicze przy naprawach, konserwacji urządzeń, a co za tym idzie - pracę przy obsłudze agregatów prądotwórczych, smarowniczych i sprężarkowych, wykorzystywanych przez brygady elektryków i mechaników do prac polegających na konserwacji urządzeń wydobywczych i transportujących nadkład i złoża na odkrywce (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2018 r.,

I UK 412/17, LEX nr 2562152). Również prace przy naprawie koparek jednonaczyniowych i spycharek, które nie są maszynami wydobywczymi w kopalni węgla brunatnego, ale maszynami pomocniczymi, nie prowadzą do ziszczenia się przesłanki pracy górniczej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444; z dnia 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951; z dnia 23 października 2013 r., I UK 128/13, LEX nr 1455718; z dnia 16 stycznia 2014 r., I UK 307/13, czy z dnia 29 listopada 2017 r., I UK 181/17, LEX nr 2433083). Także przewóz pracowników i ewentualnie sprzętu nie stanowi pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, nawet gdy praca odbywała się na odkrywce w kopalni węgla brunatnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 maja 2010 r., I UK 30/10, LEX nr 590314; z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/09, LEX nr 601991). Jeżeli skarżący nie urabiał ręcznie lub mechanicznie nadkładu i złoża, nie ładował i nie przewoził nadkładu i złoża, nie dokonywał pomiarów w zakresie miernictwa górniczego oraz nie zajmował się bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń wydobywczych, to nie uzyska prawa do emerytury górniczej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2011 r., I UK 382/10, LEX nr 863949). Posumowanie tych poglądów zawiera także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I UK 53/18 (LEX nr 2684862).

Natomiast powoływanie się na oczywistą zasadność skargi zobowiązuje skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). W skardze kasacyjnej nie wykazano, aby była ona rzeczywiście oczywiście uzasadniona. W zakresie tej przesłanki skarżący w ogóle nie uzasadnił swojego stanowiska, a z pewnością nie spełnia go stwierdzenie, że skarga jest oczywiście uzasadniona, bowiem w ocenie skarżącego i jego pełnomocnika narusza ona przepisy wskazane jako podstawy skargi kasacyjnej. Prawidłowe uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga umieszczenia w nim wyводу jurydycznego wyjaśniającego na czym polega oczywiste naruszenie przepisów wskazanych w skardze, a także na czym

owa oczywistość polega. Nie mamy z nią do czynienia tylko wtenczas, gdy rozstrzygnięcie nie spełnia oczekiwań odwołującego się. Natomiast na obecnym etapie podstawy kasacyjne nie podlegają badaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., II UK 274/09, LEX nr 585794). W odniesieniu zaś do zakresu pisemnego uzasadnienia Sądu Apelacyjnego, należy podnieść, że w tym wypadku zwięzły wywód nie jest wadą, skoro ten Sąd już raz uchylił wyrok Sądu Okręgowego i wówczas zaprezentował szczegółowe reguły związane z wykładnią prawa materialnego, znane także przecież odwołującemu się.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. oraz art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.